

MARIA DĘBOWSKA

DWA TESTAMENTY Z 1697 ROKU

W Archiwum Parafii w Sławnie są przechowywane kopie dwóch testamentów, sporządzonych w 1697 r., w odstępie tylko dwóch miesięcy, przez właścicieli dworów w Zachorzowie i Sławnie. Te dwa dokumenty łączy nie tylko rok ich spisania, przynależność wspomnianych wsi do parafii w Sławnie, ale również osoby w nich wymienione. Obydwa zostały spisane przez dziedziców leżących już na łożu śmierci, którym stan zdrowia nie pozwalał na osobiste oblatowanie ostatniej swojej woli w księgach urzędowych, ale zastrzegli sobie, że testamenty mają mieć także walor. Zostały one wpisane do ksiąg grodzkich opoczyńskich już po śmierci testatorów, jeden po dwóch latach, drugi dopiero po dwudziestu.

Wypisy z ksiąg grodzkich, przechowywane do dzisiaj w archiwum parafialnym, posłużyły plebanom sławińskim do dochodzenia swoich praw w związku z zapisami na rzecz parafii w Sławnie. Obecne opracowanie nie ma jednak na celu omówienia zapisów dla kościoła w Sławnie, ale jego rolą jest edycja dokumentów, mająca na celu przywrócenie pamięci o osobach, które je sporządziły i o tych które w nich występują. Brak ksiąg metrykalnych z tego okresu nie pozwala na podanie dokładnych dat urodzenia i śmierci obydwu testatorów.

Dnia 7 marca 1697 r. we dworze w Zachorzowie spisał ostatnią swoją wolę Szymon z Kuchar Kucharski, dziedzic połowy tejże wsi. W czasie sporządzenia testamentu nie żyła już jego żona Zofia z Lutosławskich¹. Małżeństwo Szymona i Zofii Kucharskich doczekało się tylko córki Ewy, która została jedyną dziedziczką całego majątku pozostałego po jej rodzicach.

Wykonawcami swojego testamentu uczynił Szymon Kucharski osoby z najbliższej rodziny. Jako pierwszego wymienił Stanisława Konstantego Radziątkowskiego, dziedzica Prymusowej Woli, być może syna Krzysztofa². Marianna, żona Stanisława Konstantego Radziątkowskiego była zapewne rodzoną siostrą testatora, gdyż nazwał on ją „ciotką rodzoną” swojej córki Ewy. Kolejnym egzekutorem majątku wyznaczył Kucharski swojego brata stryjecznego Władysława z Kuchar Kucharskiego, pisarza sieradzkiego. Jako trzecie padło nazwisko Mikołaja Skarbek Radońskiego, dziedzica Sławna, Wygnanowa i Radoni, który po upływie dwóch miesięcy sam spisywał testament leżąc już na łożu śmierci. Jako ostatni wśród wykonawców testamentu został wymieniony Grzegorz Aleksander z Jankowa Jankowski, zapewne dziedzic Jankowa i być może Owadowa. Spośród tego grona, tylko Mikołaj Skarbek Radoński, kasztelan żarnowski, został nazwany „wielmożnym”. Natomiast Stanisław Konstanty Radziątkowski wystąpi także w drugim testamencie – Mikołaja Skarbek Radońskiego, poproszony przez tego testatora do dysponowania sumą przeznaczoną na msze za duszę zmarłego.

Ewa, córka Szymona Kucharskiego w chwili spisania testamentu była osobą małoletnią. Ojciec oddał ją pod opiekę jej ciotki Marianny Radziątkowskiej, aby ta zadbała o jej „piękną i przystojną edukacją”. W 1714 r. Ewa Kuchar-

¹ Archiwum Parafii w Sławnie (dalej: APS), Dokument donacji połowy Zachorzowa, 25 V 1714 r.

² H. Karbownik, *Białaczów i okolica w latach 1233-1914*, Sandomierz 1998, s. 63.

ska, będąc już zamężną za Świętosławem Duninem, przekazała aktem darowizny odziedziczoną połowę Zachorzowa Stanisławowi Korwin Kochanowskiemu, staroście kowieńskiemu. Odpowiedni dokument został sporządzony w Grodzie opoczyńskim 26 maja 1714 r.³

Szymon Kucharski spisując testament nie był w stanie, z powodu obłożnej choroby, sam zadbać o oblatowanie jego w księgach urzędowych. Zazaczył jednak, że jego ostatnia wola ma mieć walor dokumentu wpisanego do akt urzędowych. Wspomniany testament doczekał się oblatowania w księgach Grodu opoczyńskiego dopiero po z górą dwudziestu latach. Uczynił to *generosus* Jan Woyniewicz 10 grudnia 1718 r. Zadecydował o tym zapewne fakt przejścia majątku na własność kogo innego niż osoba wymieniona w ostatniej woli Szymona Kucharskiego, a w związku z tym chęć zabezpieczenia zapisu testamentowego. Ponieważ jeszcze nie udało się ustalić kim był Jan Woyniewicz, trudno wyrokować o który zapis chodziło.

Drugi z testamentów został sporządzony 2 maja 1697 r. we dworze w Sławnie przez dziedzica i kolatora parafii sławińskiej Mikołaja Skarbek Radońskiego (Raduńskiego) herbu Awdaniec, kasztelanica żarnowskiego. Mikołaj był synem Andrzeja Skarbek Radońskiego, średniozamożnego szlachcica, współdziedzica Sławna, Wygnanowa i Radoni, kasztelana żarnowskiego w latach 1665-1676. Andrzej Radoński uczestniczył w bitwie chocimskiej 11 listopada 1673 r. Z kasztelanii żarnowskiej zrezygnował w 1676 r. Prawdopodobnie zmarł w tym samym roku. Jego żoną była Jadwiga z Petrykowskich herbu Tarnawa, wdowa po zmarłym 19 marca 1643 r. Aleksandrze Rawa Gawrońskim herbu Rawicz⁴, z którą miał synów: Franciszka, Kazimierza, Jana Mikołaja i Wilhelma⁵.

Trudno znaleźć jakiegokolwiek informacje o Mikołaju, jednym z czterech synów Andrzeja Radońskiego. Wszystkie obecnie prezentowane wiadomości pochodzą w zasadzie z jego testamentu, zaopatrzonego w adnotacje urzędu grodzkiego opoczyńskiego.

Do swojej śmierci, która nastąpiła najprawdopodobniej w roku spisania ostatniej woli (1697), Mikołaj był „tylko” kasztelanem żarnowskim, a więc nie posiadał żadnego urzędu. Jego żoną została Marianna z Głowińskich. Radońscy byli bezdzietnym małżeństwem; w testamencie Mikołaj nie wymienił żadnego swojego potomka.

Przedstawicielom średniozamożnej szlachty trudno było przebić się na stanowiska państwowe, zdobycie których zależało od wpływowych protektorów. Otrzymanie takowego Mikołaj mógł wiązać ze swoim – być może krewnym – Stanisławem Małachowskim, wojewodą kaliskim (od 1692 r.) i starostą łukowskim (od 1 czerwca 1693 r.). W testamencie Mikołaj Radoński nazwał Stanisława Małachowskiego „bratem kochanym”. Ten był synem Franciszka Małachowskiego, kasztelana sieradzkiego i Barbary z Grabskich. Stanisław Małachowski jako że pochodził również ze średniozamożnej szlachty, celem zdobycia eksponowanego urzędu musiał zabiegać o możliwych protektorów; jednym z nich był jego stryj Jan Małachowski, biskup krakowski i kanclerz wielki koronny. Dotarcie do

³ Zob. APS, Dokument donacji połowy Zachorzowa, 26 V 1714 r.

⁴ J. Pielas, *Radońscy herbu Awdaniec w XVII wieku – genealogia, majątek i awans społeczny, w: Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 11 (2010), s. 41.

⁵ W. Kłaczewski, *Radoński (Raduński) Andrzej h. Abdank*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 741.

najwyższych sfer powiodło się Stanisławowi Małachowskiemu; zdobył nawet wpływy na dworze królewskim Jana III Sobieskiego, a potem Augusta II Sasa⁶. Pomocne w karierze Mikołaja Radońskiego mogło okazać się jego małżeństwo z Marianną Głowińską herbu Roch, przedstawicielką rodu dziedziczącego od wieków Głowno.

Z testamentu Mikołaja Radońskiego wynika, że przekazał on Stanisławowi Małachowskiemu tysiąc złotych, celem sprawienia chorągwi i rynsztunku „na pospolite ruszenie”, z czego wojewoda kaliski się nie wywiązał. Być może śmierć Mikołaja Radońskiego wiąże się właśnie z zaangażowaniem Stanisława Małachowskiego w kwestie związane z wyborem następcy tronu polskiego po śmierci króla Jana III Sobieskiego 17 czerwca 1696 r. Wojewoda kaliski, a więc można domniemywać, że i Mikołaj Radoński, poparł początkowo kandydaturę Jakuba Sobieskiego na króla Polski. W okresie burzliwego *interregnum*, Małachowski „po sejmie, w marcu 1697 r. brał udział w rokowaniach ze zbuntowanym wojskiem”⁷. Mikołaj Radoński popierający wojewodę kaliskiego, w jakimś nieznanym starciu został ciężko ranny. Pozostając już na łożu śmierci, po „nieszczęśliwym moim czusie posieczony i postrzelany, zostając chorym całym na ciele”, spisał testament, w którym na czele jego wykonawców wymienił Stanisława Małachowskiego, jako najwyższego dostojenstwem. Grono egzekutorów dopełniali Jan Radoński, skarbnik warszawski, brat stryjeczny testatora oraz Jakub Ruszeczki, regent „kancelarii warszawskiej”.

Szczegółnej opiece Stanisława Małachowskiego powierzył Mikołaj Radoński swoją żonę Mariannę z Głowińskich, której tytułem dożywocia zapisał sumę ośmiu tysięcy złotych, powierzając wypłacanie procentów do rąk swojej małżonki właśnie wojewodzie kaliskiemu, „kędy ta suma u imci zostaje”. Mikołaj Radoński zakładał, że Małachowski przeżyje Mariannę Radońską. Nie przypuszczał, że miną zaledwie dwa lata i wojewoda – ale już poznański (od 1698 r.) – pożegna się z tym światem. Tak więc po śmierci Stanisława Małachowskiego 31 marca 1699 r. wdowa po Mikołaju Radońskim została zapewne zmuszona do tego, aby zadbać o majątek jej zapisany. Po blisko dwóch miesiącach od śmierci wojewody poznańskiego, 18 maja 1699 r. Marianna z Głowińskich Radońska zjawiała się w urzędzie grodzkim opoczyńskim celem oblatowania testamentu zmarłego męża.

Testament Mikołaja Radońskiego dorzuca kilka informacji o jego rodzinie. Radońscy (Raduńscy) – podobnie jak wiele im współczesnych rodzin szlacheckich – posiadali swój grobowiec w kościele klasztornym, u cystersów w Sulejowie. Sam Mikołaj nie należał na złożenie jego ciała w określonym miejscu; wybór pozostawił rodzinie. Jak już wspomniano, jego ojcem był Andrzej Radoński; jednak jego imię w testamencie nie padło. Natomiast odnajdujemy tam Jana Radońskiego, skarbnika warszawskiego, który był bratem stryjecznym testatora. Nie jest jednak znane imię jego ojca, a brata Andrzeja Radońskiego. Synem Jana był Stanisław Radoński, którego testator nazwał swoim „krzesnym”, a który widocznie był dziedzicem części Sławna i innych być może wsi, gdyż Mikołaj Radoński w swojej ostatniej woli zapisał mu tysiąc złotych z przeznaczeniem na restaurację

⁶ W. Dworzaczek, *Małachowski Stanisław h. Nałęcz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 414-415; J. Pietrzak, *Stanisław Małachowski – żołnierz, polityk, dyplomata i dworzaczka w świetle swojej korespondencji*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 8: *Literatura, historia, język*, red. P. Borek, M. Olma, M. Piątek, Kraków 2019, s. 327-354.

⁷ W. Dworzaczek, *Małachowski Stanisław h. Nałęcz*, s. 415.

kościół słauińskiego. Występuje tam również Andrzej Radoński, nazwany przez testatora „synowcem jego rodzonym” i hojnie obdarowany trzema tysiącami złotych. Był to więc syn jednego z braci Mikołaja.

W testamencie jest przywołany również Konstanty Radziątkowski, dziedzic dóbr Prymusowa Wola, który miał zadbać o zamówienie w różnych kościołach i klasztorach mszy za duszę Mikołaja Radońskiego, na co miał wydatkować tysiąc złotych.

Testament Szymona z Kuchar Kucharskiego, współdziedzica wsi Zachorzów

APS, wypis z ksiąg grodzkich opoczyńskich, kopia osiemnastowieczna, niewierzyteliona, język polski, kk. 2

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen. Działo się w Zachorzowie, die septima mensis Martii, w roku tysięcznym sześćsetnym dziewięćdziesiątym siódmym. Ja, Szymon z Kuchar Kucharski w wierze świętej katolickiej urodziwszy się i w tej jako prawowierny katolik zostający, za wolą i rozkazem Stwórcy mego Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedyne go śmierci podległy. Natenczas będąc na ciele chorym, na umyśle zaś moim, z łaski Bożej, zdrowym, dóbr moich i pracy mojej wierny ordynans i dyspozycją takowe czynię.

Najprzód duszę moją Bogu Wszechmogącemu, a Stwórcy i Zbawicielowi memu, także i Matce Jego Pannie Przenajświętszej w protekcyję i Aniołom Stróżom i wszystkim świętym patronom moim oddaję. Ciało zaś moje grzeszne, aby ziemi w kościele farnym słauińskim oddane było i według obrządku katolickiego, z mszami świętymi, ile może być kapłanów, pochowane było. A do tej ostatniej woli i dyspozycyi mojej obieram sobie i proszę za opiekunów i dyrektorów, najprzód imci pana Stanisława Konstantego Radziątkowskiego, imci pana Władysława z Kuchar Kucharskiego, jako stryjeczne go swego, a pisarza sieradzkiego, wielmożne go imci pana Mikołaja z Radoni Skarbka Radońskiego, kasztelanica żarnowskiego, imci pana Grzegorza Aleksandra z Jankowa Jankowskiego, egzekutorów. Zaś przy tychże imciach panach opiekunach, obieram imci pana Pawła Chrzanowskiego, także imci pana Stanisława Czajkowskiego, ciotecznego mego. Córki zaś mojej pozostałej imieniem Ewy Kucharskiej upatrując piękną i przystojną edukacyją, imci pani Mariannie Radziątkowskiej, jako ciotce rodzonej, w opiekę oddaję. Także dobra dziedziczne, jako i moje własne ojczyste, też córce, jako dziedzicze należą. A te dobra moje, jako i córkę, pomienionej imci pani Mariannie Radziątkowskiej powtórnie oddaję. Które to dobra wolno będzie imciom panom Radziątkowskim, małżonkom, albo samym trzymać, albo w arendę puścić, żeby suma córki mojej zbierana nie ginęła i te dobra w dezolacyją nie poszły. O to i powtórnie imci państwa i dobrodziejstwa proszę i obliguję.

Co się zaś tycze *ad pia opera*⁸. Najprzód patronowi świętemu kościoła słauińskiego Gieronemu Świętemu Męczennikowi Chrystusowemu, obliguję i imci panów opiekunów upraszam, aby temuż Patronowi Świętemu *ex nunc* na głowę jego świętą infuła srebrna złocista i pastorał także sprawione było. Na to zostawuję

⁸ Pobożne dzieła.

i obliguję złotych dwieście. A co by zostało z tych dwóchset złotych od tego ap-
paramentu, za duszę moją oddać proszę.

A że wola moja była takowa i jest, że przy tym kościele sławińskim szpitala
nie było, podówczas i ubóstwo nie miało gdzie mieszkać, na ten tedy szpital kaza-
łem drzewa nawieźć, ażeby go zbudować. Przy słabości wielkiej zdrowia mojego,
zostawuję i obliguję na zbudowanie tego szpitala złotych pięćdziesiąt, a przy tym
imci państwa Radziątkowskich upraszam i obliguję, aby z tych dóbr moich tego
szpitala dopomogli poddanemi i prowentem inszego rzemieślnika opatrywali.
Daję przy tym i leguję tym moim testamentem *in perpetuum*⁹ szpitalowi nowemu
sławińskiemu złotych polskich pięćset *currenti moneta*¹⁰ tak, aby *census*¹¹ od tej
sumy pięćset złotych *quotannis modo ecclesiastico*¹² ubogich dochodził: za wie-
dzeniem i dyrekcją imci księży plebanów sławińskich, a ten *census* tych ubogich
dochodzić powinien, którzy w szpitalu mieszkać będą. Powinność tych ubogich
takowa. Proszę, aby w każdą niedzielę i środę litanią do Najświętszej Panny i pięć
pacierzy śpiewane i odprawowane było za duszę moją i małżonki mojej.

Imci księdzu Zawadzkiemu, plebanowi sławińskiemu owiec piętnaście i kro-
wę dojną, Boratyńskiemu, rektorowi owiec dwie, do Wielkiej Woli ojcom bernar-
dynom leguję złotych czterysta za duszę moją, aby co suma wyniesie, msze święte
odprawione były, w czym tychże ojców imci obliguję. A jeżeliby ta suma nie wy-
starczyła w gotowiznie, tedy inwentarzem, bydłem i zbożem imci panów opiekun-
ów obliguję, żeby tychże imci ojców ukontentowali; żeby wyniosło wszystko na
złotych czterysta. A że z legacyi *piae memoriae*¹³ nieboszczyka imci pana pisarza
grodzkiego opoczyńskiego, przy mnie w podziale naszym powinienem był oddać
złotych trzysta, z których oddałem już złotych dwieście tymże ojcom i kwit na to
jest. Zostaje przy mnie złotych sto, które złotych sto, aby oddane były jako najprę-
dziej imciom ojcom wolskim¹⁴, imci panów opiekunów upraszam. Imciom ojcom
studzińskim¹⁵ na msze święte złotych trzydzieści, upraszając, aby te msze święte
jako najprędzej odprawione były. Dzieciom imci pana Pawła Chrzanowskiego,
to jest siostrzeńcowi i siostrzenicom, leguję złotych pięćset. Długi zaś, które by
były: najprzód u imci pana Adama Franciszka Trzemeskiego na Januszowicach
mam zapisane *cum omni provisione*¹⁶ złotych cztery tysiące, które moje własne
są, a nie ewikjonalne. A że z podziału naszego między imci panem Szpotem
i mną, na część moją został posag imci pani Krystynie z Lutosławic Załęskiej trzy
tysiące trzysta trzydzieści i dwa, którego posagu imć pani Załęska powziąć nie
może aż przez dekret, ponieważ i w cudze województwo, która suma za ewikcy-
ją¹⁷ chodzić powinna, a [18] prawa tejsze sumy na córkę moją należeć powinien.
Reszta zaś tych czterech tysięcy temuż dziecięciu memu należeć powinna. Imci
panu Jakubowi Lutosławskiemu złotych dwa tysiące polskiej monety, na tych do-

⁹ Po wieczne czasy.

¹⁰ Moneta będąca w obiegu.

¹¹ Procent od kapitału.

¹² Corocznie według kalendarza kościelnego.

¹³ Świętej pamięci.

¹⁴ Bernardynom w Wielkiej Woli.

¹⁵ Filipinom w Studziannie.

¹⁶ Z całą przezornością.

¹⁷ Ewikcja – dawniej: zabezpieczenie majątku dłużnika.

¹⁸ Wyras nieodczytany.

brach moich, z podziału naszego należą. Od których *quotannis* imć brał prowizyjã i nie winienem prowizyi.

Wyderkafy¹⁹. Imci księży kapitule kurzelowskiej²⁰ zapłaciłem za lata przeszłe, a za ten rok nic nie winienem, na co kwity są. Także imci panu Radziatkowskiemu, co się dostało z podziału naszego na część moją, wypłaciłem wszystko, na co jest transakcyja w Grodzie opoczyńskim prawa, bom za to sumę swoją zapłacił. Imci panu Stanisławowi z Krępy Święcickiemu, komornikowi chęcińskiemu, poborcy natenczas powiatu opoczyńskiego, zaraz przy podziale wypłaciłem zatrzymane podatki po nieboszczyku imci panu pisarzu grodzkim opoczyńskim.

Czeladź. Najprzód pani Chrzanowskiej, gospodyni mojej złotych pięćdziesiąt i sukienkę niemieckã, koralowã, niepodszytã, i to wszystko, com jej dał przedtym i sprawił, aby przy niej zostawało, proszę. Mikleńskiemu ciołka tak roczniego odkazuję, to z łaski, bom mu zapłacił suchedni²¹ i pół barwy²². Miskowi, pastusze, krowę. Ruszeńskiej krowę dojnã. Annie Kołkównie jałowię we dwóch latach. Janowi, owczarzowi, Ruszyński zwanemu jałowię we dwóch latach. Katarzynie Karwowskiej, dziewczynie, cielę terazniejszego rodzaju krowy i chłopcu Wojnoskiemu kontusik sprawić. Za którą to czeladź, aby ukontentowani byli imci panów opiekunów wielce upraszam. A który by także z czeladzi moich co należało zasług, i żeby według sumnienia zeznał, i w tym imci panów opiekunów obliguję.

Suknie moje, które pozostaną według rejestru spisane, tak moje, jako i nieboszki małżonki mojej, także i rynsztunku mego, jako szable oprawne, rząd puklasty biały, nagłówek pstrozłocisty z mu[n]sztukiem²³ arabskim, strzelba, konie, kolaskę francuskã, szor²⁴ jeden w mosiądz oprawny z czubami i drugi szor bez mosiądzu, wozy dwa okowane, do których są i szle rzemienne i naszelniki żelazne, to wszystko sprzedać, a na pogrzeb mój obrócić. Ordynka²⁵, z tych dwóch szabel oprawnych, zostaje przy mnie w zastawie od imci pana Wierusza Kowalskiego, w pięćdziesiąt tyńfach. Jeżeli pomieniony wzwyż odda tę sumę, to mu ordynkę oddać.

Tej tedy ostatniej woli mojej i dyspozycyi, we wszystkich punktach imci panów opiekunów obowiązuję i upraszam, aby we wszystkim uczynili. Tenże zaś testament i wolę moją, że przy słabości zdrowia mego do roborowania stanąć teraz nie mogę, takiego waloru mieć chcę, jakoby księgami konsystorskiemi i grodzkiemi opoczyńskimi roborowany był. Na co się rękã moją własną podpisuję.

Działo się to przy bytności imci księdza Andrzeja Zawadzkiego, plebana natenczas sławińskiego, także i przy bytności imci panów sąsiadów i przyjaciół moich, w Zachorzowie, dnia siódmego marca roku tysięcznego sześćsetnego dziewięćdziesiątego siódmego.

Szymon z Kuchar Kucharski *manu propria*²⁶.

¹⁹ Wyderkaf – umowa kupna dochodu z nieruchomości.

²⁰ Kapituła kolegiacka w Kurzelowie.

²¹ Suchednie – dawniej: zapłata kwartalna.

²² Barwa – dawniej: liberia, uniform sług.

²³ Munsztuk – rodzaj silnego kielzna do kierowania łbem konia.

²⁴ Szory – uprzęż końska w postaci szerokiego pasa zakładanego na pierś konia, wraz z pomocniczymi rzemieniami.

²⁵ Ordynka – szabla tatarska, była używana jako bojowe wyposażenie jazdy na przełomie XVII i XVIII w.

²⁶ Rękã własną.

**Testament Mikołaja Skarbek Radońskiego,
kasztelanica żarnowskiego,
współdziedzica Sławna, Wygnanowa i Radoni**

APS, wypis z ksiąg grodzkich opoczyńskich, kopia osiemnastowieczna, niewiarygodna, język polski, kk. 2

W Imię Ojca Syna i Ducha Świętego. Amen. Przy nieszczęśliwym moim czasie posieczony i postrzelany, zostając chorym całym na ciele, na umyśle jednak zdrowym będąc i przy pamięci dobrej.

Najprzód ducha mego Bogu Wszechmogącemu, a Stwórcy memu, tudzież i Matce Przenajświętszej i wszystkim Chórom Anielskim i Patronom moim oddaję. Ciało zaś moje ziemi w kościele słauińskim albo w klasztorze sulejowskim, gdzie grób nasz Radońskich, na wolę daję opiekunom moim. Upraszam i obieram za patronów i opiekunów. Najprzód jaśnie wielmożnego imci pana Stanisława Małachowskiego, wojewody kaliskiego, starostę łukowskiego etc. jako brata kochanego mego. Drugiego zaś wielmożnego imci pana Jana Raduńskiego, skarbnika warszawskiego, jako brata stryjecznego mego. Imci pana Jakuba Ruszeckiego, regenta kancelarii warszawskiej.

Przy tym upraszam jaśnie wielmożnego imci pana wojewody, aby tysiąc złotych polskich z mojej sumy lokował kościołowi słauińskiemu na wyderkafe za duszę moją, gdzie będzie wola wielmożnego dobrodzieja lokować. *Item* upraszam, aby drugi tysiąc złotych jaśnie wielmożny dobrodziej oddał do rąk imci pana Konstantego Radziątkowskiego do różnych kościołów i klasztorów, póki stawać tego tysiąca złotych będzie, na msze święte *dicta proportione*²⁷ rozdawał. U Żydów także opoczyńskich pięćset złotych na pogrzeb i msze święte za duszę moją leguję. Na pogrzeb zaś mój nie proszę o nikogo, tylko o kapłanów i ubogich, ile ich może być. Małżonce mojej ukochanej leguję ośm tysięcy złotych, *ratione advitalitatis*²⁸ leguję, żeby póki żyć będzie od tej sumy prowizyją odbierała z rąk jaśnie wielmożnego pana wojewody kaliskiego, kędy ta suma u imci zostaje. Po śmierci zaś małżonki mojej, z tych ośmiu tysięcy złotych trzy tysiące na msze święte, tak za moją jako i małżonki mojej duszę, leguję. Któremi to trzema tysiącami jaśnie wielmożny imc pan wojewoda dysponować ma, póki ich stanie.

Na restauracyją kościoła słauińskiego i na msze święte imci panu Stanisławowi Radońskiemu, krzesnemu memu a synowi imci pana skarbnika warszawskiego, tysiąc złotych z sumy pomienionej zwyż, po śmierci małżonki mojej oddać proszę. Resztę zaś od sumy ośmiu tysięcy tak ordynuję. Synowcowi memu rodzonemu Andrzejowi Raduńskiemu trzy tysiące złotych leguję. Imci pannie Głowińskiej, bratunce małżonki mojej, za życziwość przeciwko mnie tysiąc złotych oddać proszę. Ale to wszystko po śmierci małżonki mojej.

Sługom, jeżeli co został winien zasług ich, proszę o zapłacenie, jako który według sumnienia zezna. Pileckiemu, dawnemu słudze, konia karego. Zarębie zaś prace gospodarskie zapłacić. Poddanym, jeżeliby w czym któremu była krzywdą, nadgrodzić proszę. Osobliwie Pawłowi Cieślikowi z Wygnanowa oddać wołów parę. Katarzynie, Staśkowej żonie, krowę jej oddać.

²⁷ Proporcjonalnie.

²⁸ Tytułem dożywocia.

Co zaś pozostałych moich długów imć pan Franciszek Zajączkowski odebrał, tysiąc złotych od jaśnie wielmożnego imci pana wojewody kaliskiego na sprawowanie chorągwi i inszych rynsztunków na pospolite ruszenie nie sprawił. Chorągiew zostawić tedy ma i zostaje u imci pana siedemset złotych. Te tedy na zapłatę sługom leguję, a ostatek co zostanie, na msze święte i litanie do kościoła sławińskiego.

A tej ostatniej woli i dyspozycyi tego testamentu mego, ażeby się we wszystkich punktach, zwyż specyfikowanych, zadosyć stało, jaśnie wielmożnego imci pana wojewody kaliskiego i z pomienionymi opiekunami duszy mojej, proszę i obliguję. A ten testament mój chcę mieć takowej wagi, jakoby księgami tak konsystorskiemi i grodzkiemi roborowany był.

Działo się w Sławnie, secunda maii, roku tysięcznego sześćdziesiątego setnego dziewięćdziesiątego siódmego²⁹.

A to przy imciach niżej podpisanych

Mikołaj Raduński, ręką trzymaną

Ksiądz Andrzej Zawadzki, pleban sławiński [ręką własną]

Jakub Zieliński, ręką własną

²⁹ 2 maja 1697 r.